

MATEUSZ FILARY-SZCZEPANIK

Anarchia i dyscyplina

Rzecz o realistycznych teoriach
stosunków międzynarodowych
Hansa Morgenthaua i Kennetha Waltza

WYDAWNICTWO NAUKOWE
AKADEMII IGNATIANUM W KRAKOWIE

KRAKÓW 2019

© Akademia Ignatianum w Krakowie, 2019

Recenzenci

Prof. dr hab. Andrzej Mania
Dr hab. Andrzej Polus, prof. UWr

Redaktor prowadzący

Roman Małecki

Projekt okładki i stron tytułowych

PHOTO DESIGN – Lesław Sławiński

Opracowanie techniczne

Jacek Zaryczny

ISBN 978-83-7614-439-9

Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 39 99 620 • faks 12 39 99 501

wydawnictwo@ignatianum.edu.pl

<http://wydawnictwo.ignatianum.edu.pl>

Dystrybucja: Wydawnictwo WAM

Dział handlowy: tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Księgarnia wysyłkowa: tel. 12 62 93 260

www.wydawnictwowam.pl

SPIIS TREŚCI

Wstęp	7
Rozdział 1.	
Pierwsza wielka debata jako mit założycielski stosunków międzynarodowych	23
1.1. Podręcznikowy obraz idealizmu międzywojennego i pierwszej debaty w stosunkach międzynarodowych	24
1.2. Rewizjonizm w historii dyscyplinarnej stosunków międzynarodowych	36
1.3. Amerykańska nauka o polityce na tle genezy i wczesnego etapu rozwoju nauk społecznych w Stanach Zjednoczonych a dyscyplina stosunków międzynarodowych	45
1.4. Czy Morgenthau debatował z „naukowym człowiekiem” w pierwszej debacie?	75
1.5. Trzy obrazy źródeł wojny – wkład Waltza do pierwszej i drugiej debaty	104
1.6. Podsumowanie	125
Rozdział 2.	
Druga wielka debata metodologiczna – w stronę nauki stosunków międzynarodowych	129
2.1. Geneza i przebieg	130
2.2. Druga debata a filozofia nauki – inspiracja czy zaniechanie?	174
2.3. Morgenthau i Waltz na tle drugiej debaty	190
2.4. Podsumowanie	216

Rozdział 3.

Morgenthau o polityce między narodami – teoria „ojca założyciela” stosunków międzynarodowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki	219
3.1. Epistemologiczno-metodologiczna podstawa teorii Morgenthaua – teoria, rozumienie, intuicja, historyzm, przewidywanie	230
3.2. Rozumienie rzeczywistości międzynarodowej – natura ludzka, państwo, potęga, polityka, system międzynarodowy	242
3.3. Normatywna teoria polityki zagranicznej państwa, etyka odpowiedzialności (męza stanu) i interes narodowy	304
3.4. Podsumowanie	320

Rozdział 4.

Kenneth Waltz i strukturalna odmiana realizmu politycznego	323
4.1. Metateoretyczne podstawy teorii polityki międzynarodowej Waltza	324
4.2. Główne kategorie teorii polityki międzynarodowej: równowaga sił, (tożsamy) aktor, system, struktura, polityka, zdolności (potęga), współzależność	342
4.3. W poszukiwaniu Waltzowskiej teorii polityki zagranicznej: system hierarchiczny, zmiana, dwubiegunowość	373
4.4. Podsumowanie	387

Rozdział 5.

Teorie Morgenthaua i Waltza na tle przemian zachodzących w amerykańskiej nauce społecznej stosunki międzynarodowe	391
Zakończenie	415
Bibliografia	435
Indeks osób	451
Summary	457

WSTĘP

Dlaczego realizm polityczny jest wartościowym tematem książki? Odpowiedź na to pytanie rozpocznę od przywołania wiersza *Dla- czego klasycy* największego moim zdaniem „realisty” wśród polskich poetów XX wieku – Zbigniewa Herberta.

1

w księdze czwartej Wojny Peloponeskiej
Tukidydes opowiada dzieje swej nieudanej wyprawy

pośród długich mów wodzów
bitew oblężeń zarazy
gęstej sieci intryg
dyplomatycznych zabiegów
epizod ten jest jak szpilka
w lesie

kolonia ateńska Amfipolis
wpadła w ręce Brazydasa
ponieważ Tukidydes spóźnił się z odsieczą

zapłacił za to rodzinnemu miastu
dozgonnym wygnaniem

exulowie wszystkich czasów
wiedzą jaka to cena

2

generałowie ostatnich wojen
jeśli zdarzy się podobna afery
skomlą na kolanach przed potomnością

zachwalają swoje bohaterstwo
i niewinność

oskarżają podwładnych
zawistnych kolegów
nieprzyjazne wiatry

Tukidydes mówi tylko
że miał siedem okrętów
była zima
i płynął szybko

3
jeśli tematem sztuki
będzie dzbanek rozbity
mała rozbita dusza
z wielkim żalem nad sobą

to co po nas zostanie
będzie jak płacz kochanków
w małym brudnym hotelu
kiedy świtają tapety

W wierszu Herberta uderza przeciwstawienie formatu Tukidydesa jako osoby ludziom nam współczesnym. Dlaczego klasycy są ważni? Bo przypominają nam tu i teraz, jak istotna jest odwaga świadczona o świecie takim, jakim się on nam jawi, w przekonaniu, że jest to wizja bliska rzeczywistości. To dlatego Tukidydesa uważamy za klasyka, a nie za bufona, kiedy pisze, że dzieło swe tworzy nie dla chwilowego poklasku, ale po to, żeby z nieprzemijającą wartością świadczyło o realiach „największej wojny” w historii Grecji. Taką postawę, postawę piszącego o realiach, o tym, co rzeczywiste, nie tylko w refleksji nad polityką, ale również w odniesieniu do politycznej *praxis*, kojarzymy z realizmem politycznym. Szereg myślicieli i praktyków daje świadectwo tego, jak trudno jest być realistą: nie tylko Tukidydes, ale także Juliusz Cezar, św. Augustyn, Niccolò Machiavelli, Thomas Hobbes, Baruch Spinoza, kardynał Richelieu, Otto von Bismarck, Max Weber, Reinhold Niebuhr i Winston Churchill. Wszyscy oni i wielu innych, niewymienionych, swą odwagą myślenia i mówienia o tym, jaka realna jest polityka, jakim jest rzeczywiste postępowanie tych, którzy ją uprawiają i jaką jest jej rzeczywista natura, zasłużyli na miano klasyków w historii Zachodu, historii zarówno intelektualnej, jak i politycznej.

Mimo to słyszało się jeszcze niedawno tezy o „śmierci” realizmu politycznego i wynikającego zeń oglądu polityki i praktyki politycznej, spowodowanej różnie identyfikowanym „końcem historii”, by przywołać dobrze znany mem z amerykańskich nauk o polityce. Tezę o „śmierci realizmu” doskonale obrazuje następujący *passus* z dzieła niemieckiego intelektualisty:

Skoro to, co narodowe, nie jest już narodowe, a to, co międzynarodowe, nie jest już międzynarodowe, to polityczny realizm, który ugrzązł w optyce narodowej, jest fałszem. Jego miejsce zajmuje [...] pewien *re-alizm kosmopolityczny*, którego logikę władzy trzeba dopiero pojęciowo ująć. Realizm ten zakłada, że we współpracy i konflikcie między państwami równie centralną rolę odgrywają potęgi i aktorzy gospodarki światowej, jak i strategie transnarodowych ruchów obywatelskich, włącznie z sieciami nieobywatelskimi, a mianowicie terrorystycznymi, które sprywatyzowaną przemoc wykorzystują dla swoich politycznych celów przeciw państwu¹.

Istotna w przywoływanym fragmencie jest nie tylko teza o fałszywości realizmu politycznego, ale również próba przejścia części szacunku, jaki nadaje mu jego klasyczny status. Mógł wszak Ulrich Beck pisać po prostu o „podejściu kosmopolitycznym” czy o „kosmopolityzmie”. Postanowił jednak określić swe podejście mianem „realizmu kosmopolitycznego”. Czy słusznie nawiązał więc do tradycji, której fałsz ogłosił chwilę wcześniej? Czy będzie on klasykiem, który twórczo zinterpretował realizm w nowym historycznym kontekście? Czas pokaże.

Warto się zastanowić nad tym, o jaki realizm polityczny idzie autorowi przywołanego powyżej cytatu. Czy o klasyczny realizm Tukidydesa, Machiavellego i Hobbesa? Czy może o realizm polityczny jako teorię stosunków międzynarodowych kształtowaną głównie w ramach amerykańskiej nauki o stosunkach międzynarodowych, będącej względnie autonomicznym polem przedmiotowym nauk o polityce, ujmowanej jako dyscyplina akademicka w ramach nauk społecznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki? Wydaje się, że idzie o ten drugi realizm. Chciałbym więc podjąć ten temat i przyjrzeć się bliżej postaciom, które można nazwać

¹ U. Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej*, przeł. J. Łoziński, Warszawa 2005 [2002], s. 12.

klasykami tak rozumianego realizmu politycznego. Są nimi z pewnością Hans Joachim Morgenthau i Kenneth Neal Waltz.

Do zajęcia się realistyczną teorią stosunków międzynarodowych w wydaniu jej dwóch niekwestionowanych klasyków skłania mnie również potrzeba pogłębionej refleksji nad teorią stosunków międzynarodowych w języku polskim. Należy bowiem zgodzić się z tezami Jacka Czaputowicza, Kamila Ławniczaka i Anny Wojciuk zawartymi w ich studium prezentującym stan nauki o stosunkach międzynarodowych w Polsce 25 lat po obaleniu komunizmu. Na podstawie pogłębionych badań empirycznych wskazują oni na istotną słabość teoretyczną polskich stosunków międzynarodowych, która ma się przyczyniać do nikłej obecności rodzimych badaczy w szerszym, międzynarodowym obiegu intelektualnym tej dyscypliny². By słabość tę można było przezwyciężyć, musi się pojawiać w polskiej literaturze więcej prac oryginalnych, krytyczne interpretujących i analizujących dokonania zachodniej teorii stosunków międzynarodowych, aby na tej podstawie mogły i u nas powstawać dzieła teoretycznie doniosłe w skali światowej.

Ostatecznie, wydaje się, że i moment historyczny, w jakim obecnie funkcjonuje Polska, skłania do realizmu – słabnąca pozycja hegemonu w postaci USA i wzrastająca potęga Chin; postępujący kryzys instytucjonalny (a pewnie trzeba by dodać tożsamościowy i moralny) Unii Europejskiej, widoczny w problemach związanych ze wspólną polityką uchodźczą czy Brexitem; zbrojąca się Rosja, której zachowanie międzynarodowe jawi się coraz bardziej w kolorach państwa rewizjonistycznego czy imperialistycznego. Wszystkie te kwestie sprawiają, że w Europie, ale także i w naszym jej zakątku zdają się panować nastroje, które celnie uchwycił Edward Grey, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, na kilka dni przed wybuchem wielkiej wojny: „Latarnie gasną w całej Europie i obawiam się, że nie zapalą się ponownie za naszego życia”³. W takich czasach warto pamiętać o tym, co mówi sam realizm polityczny i jego klasycy.

² J. Czaputowicz, K. Ławniczak, A. Wojciuk, *Nauka o stosunkach międzynarodowych i studia europejskie w Polsce*, Warszawa 2015, zwł. s. 94 i n. oraz s. 141.

³ E. Grey, *Twenty-five Years, 1892–1916*, t. 2, New York 1925; cyt. za: P. Wandycz, *Pax Europea. Dzieje systemów międzynarodowych w Europie 1815–1914*, Kraków 2003, s. 231.

Książce nadaje strukturę kilka ważnych kategorii: wielkie debaty w stosunkach międzynarodowych, metateoria (wyjaśnianie a rozumienie), ogólna teoria stosunków międzynarodowych, teoria polityki zagranicznej i paradygmat.

Pierwszy z terminów, mocno ugruntowany w literaturze przedmiotu (zarówno polsko-, jak i anglojęzycznej), pozwala na periodyzację i opis przemian stosunków międzynarodowych jako dyscypliny naukowej czy akademickiej. Wielkie debaty były okresami szczególnymi, w których natężenie polemik i dyskusji dalece wykraczało poza „normalny” stan dyscypliny. W ich trakcie wskazywano na szereg problemów, które w danym momencie organizowały dyskurs akademicki w ramach stosunków międzynarodowych. Przedstawienie poszczególnych debat pozwala, po uchwyceniu ich istoty, zarysować i kontekst tworzenia, i kontekst recepcji teorii Hansa Morgenthaua i Kennetha Waltza oraz interpretować zawartość obu teorii w często nowym i zaskakującym świetle, przyczyniając się do głębszego zrozumienia przedmiotu, o którym jest ta książka.

Termin „metateoria” określa zespół przekonań konkretnego badacza-teoretyka, dotyczących natury przedmiotu badania, który ma być ujęty teoretycznie. W warstwie metateoretycznej analizowanych teorii znajdować się zatem będą zagadnienia związane z kwestiami zarówno ontologicznymi, jak i epistemicznymi. Chcę jednak wskazać, że tak rozumiana metateoria odnosi się nade wszystko do właściwości podmiotu poznającego niezależnie od tego, czy świadomie pojmuje on treść swych przekonań o naturze przedmiotu poznania i sposobie zdobycia o nim wiedzy naukowej, z czego wynika interesująca możliwość interpretacji napięcia pomiędzy deklarowaną metateorią danego teoretyka a rzeczywistą warstwą metateoretyczną jego dzieła. Omówienie metateorii odzwierciedlonych zarówno w *Politics Among Nations* Hansa J. Morgenthaua, jak i w *Theory of International Politics* Kennetha Waltza będzie więc odgrywało istotną rolę w narracji zawartej w książce.

Teorię ogólną stosunków międzynarodowych odnoszę do stosunków międzynarodowych jako całości systemu, szukając prawidłowości tego wycinka rzeczywistości społecznej, określając w szczególności, jakie podmioty biorą udział w stosunkach międzynarodowych, jak się w nich zachowują, jakiego rodzaju fenomeny w nich zachodzą i czym są one spowodowane. Z kolei teorię

polityki zagranicznej kojarzę z opisem, ujęciem prawidłowości, które można dostrzec w działaniach określonego uczestnika stosunków międzynarodowych, czyli wspólnoty politycznej określanej mianem państwa. Szczegółowa dyskusja o treści tych pojęć zostanie przedstawiona we wprowadzeniu do rozdziału drugiego. Obie kategorie pozwalają podzielić zawartość prac teoretycznych Morgenthaua i Waltza na części odnoszące się do jednego bądź drugiego typu teorii. Mam nadzieję, że badania w tym zakresie doprowadzą do nietrywialnych rezultatów.

Analizę i interpretację teorii zarysowanych przez obu autorów podzielię zatem na trzy części odnoszące się do wskazanych powyżej kategorii. W pierwszej z nich zaprezentuję przyjmowane przez Morgenthaua i Waltza podstawy metateoretyczne; już w tej części wykażę odmienne dążenia obu autorów, zmierzających już to do budowania teorii umożliwiającej zrozumienie, już to do tworzenia teorii wyjaśniającej. Rekonstrukcja rozważań metateoretycznych pozwoli mi ukazać wpływ, jaki dyskusje toczone w ramach wielkich debat wywierały na warsztaty teoretyczne obu autorów, a także określić, czy i w jakim stopniu właściwa treść ich teorii jest spójna z przyjętymi założeniami metateoretycznymi. W części drugiej nie tylko dokonam rekonstrukcji ogólnej teorii stosunków międzynarodowych, ale także podejmę próbę zarysowania odpowiedzi na pytanie, czy teorie zaproponowane przez Morgenthaua i Waltza pozwalają zrozumieć bądź wyjaśnić system polityki międzynarodowej (zrekonstruowane więc zostaną najważniejsze kategorie przez nich wykorzystywane). W trzeciej części przedstawię rozważania obu autorów na temat teorii polityki zagranicznej rozumianej jako narzędzie poznania i interpretowania działań poszczególnych państw lub ich przywódców.

Ostatnia kluczowa kategoria pojawiająca się w książce to „paradygmat”. Terminu tego będę używał w dwóch znaczeniach ustalonych przez Thomasa Kuhna: po pierwsze, w tzw. sensie socjologicznym, paradygmat został przez niego skojarzony z nastawieniem społeczności badaczy, którzy w danym momencie posługują się w swej działalności określonym zestawem reguł i wzorców postępowania pozwalających określić, czym jest dla nich nauka, na czym ma polegać tworzenie wiedzy naukowej oraz czego ma ona dotyczyć; po drugie, paradygmat to „rozwiązanie łamigłówki”, wzorcowy sposób postępowania z problemem badawczym typowym dla

danej dyscypliny w danym okresie historycznym. Pierwsze znaczenie terminu pozwala traktować realizm jako cechę interpretowanych teorii, która ma określone uwarunkowania społeczne: kontekst amerykańskich nauk społecznych i ich rozwoju oraz przemian zachodzących w samej dyscyplinie stosunki międzynarodowe. Drugie znaczenie kieruje z kolei uwagę na treści obu propozycji teoretycznych, które mają stanowić próby „rozwiązania łamigłówki” dotyczącej tego, „jak napisać teorię w ramach amerykańskiej nauki społecznej stosunki międzynarodowe?”. Takie potraktowanie sprawy umożliwi mi otwarcie interesujących i nowatorskich ścieżek interpretacji teorii wypracowanych przez Morgenthaua i Waltza.

Głównym problemem badawczym odnoszącym się do wskazanej problematyki i kategorii umożliwiających jej analizę jest ten oto: co wynika z krytycznego porównania teorii stosunków międzynarodowych zarysowanych przez Hansa Morgenthaua i Kennetha Waltza w trakcie i na tle wielkich debat konstytuujących dyscyplinę stosunki międzynarodowe dla zrozumienia teorii realizmu (politycznego)? Odpowiedź na to pytanie pozwala – przynajmniej na tyle, na ile realizm jako teoria stosunków międzynarodowych w dalszym ciągu stanowi ważną część amerykańskiego myślenia i działania w sferze stosunków międzynarodowych – zbliżyć się do zrozumienia i teorii realizmu (politycznego), i samego realizowania realistycznego podejścia w polityce międzynarodowej nade wszystko przez Stany Zjednoczone Ameryki. W tym kontekście pragnę postawić hipotezę, której weryfikacja stanowić będzie właściwy cel rozważań: „Ogólny kontekst tworzenia teorii przez Morgenthaua i Waltza wyznacza geneza i specyfika amerykańskich nauk społecznych, kontekst szczegółowy zaś wyznacza dyscyplina stosunki międzynarodowe, która kształtowała się w trakcie wielkich debat; oba konteksty wywarły istotny strukturyzujący wpływ na rzeczzone teorie, objawiający się przede wszystkim zawężeniem ich zawartości”.

Novum tak postawionej tezy znajdować więc należy w próbie porównania teorii proponowanych przez Morgenthaua i Waltza, bowiem ani w anglo-, ani w polskojęzycznej literaturze przedmiotu nie ma dotąd monografii, których autor uczyniłby podobną próbę głównym problemem badawczym. Innym nowatorskim aspektem książki jest użycie kategorii „paradygmat” jako „rozwiązanie łamigłówki: jak napisać teorię stosunków międzynarodowych?”. Kategoria paradygmatu została kilkakrotnie użyta w pracach

syntetycznie omawiających pewne tradycje teoretyczne stosunków międzynarodowych, posługiwano się jednak jej znaczeniem socjologicznym, a nie drugim znaczeniem proponowanym przeze mnie za Thomasem Kuhnem.

Chcąc zweryfikować powyższą hipotezę, rozpatrzę szereg szczegółowych pytań badawczych. Aby móc wnioskować o strukturyzującym wpływie kontekstów ogólnego i szczegółowego na porównywane teorie, podejmę próbę uchwycenia ich specyfiki. W pierwszej kolejności – by zarysować charakter kontekstu ogólnego – odnoszę się do pytania: jakie są historyczne źródła tradycji amerykańskich nauk społecznych? Skoro kontekst szczegółowy wyznaczają debaty w stosunkach międzynarodowych, to określenie istoty pierwszej z nich wymagać będzie refleksji o tym, czym była pierwsza wielka debata w stosunkach międzynarodowych i jaki był jej przebieg? I o tym, czy pierwsza debata stała się „mitem założycielskim” dyscypliny stosunków międzynarodowych po II wojnie światowej; i o tym, jakie były stanowiska zajmowane przez obie strony debaty: idealistów i realistów; i o tym wreszcie, czy międzywojenny okres rozwoju stosunków międzynarodowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki może być jednoznacznie kojarzony z idealizmem? Ostatecznie pewne wskazówki odnośnie do wpływu genezy amerykańskich nauk społecznych i pierwszej debaty w stosunkach międzynarodowych na myśl Morgenthaua i Walta rozumianą szerzej niż tylko ich teorie może przynieść odpowiedź na pytanie: jaki wkład w pierwszą debatę wnieśli obaj autorzy?

W związku z powyższymi pytaniami przystąpię w rozdziale pierwszym do omówienia „tradycyjnych” interpretacji pierwszej debaty, obecnych w najpopularniejszych monografiach traktujących o teorii stosunków międzynarodowych. Następnie sproblematyzuję tę interpretację na podstawie prac tzw. rewizjonistów historii dyscyplinarnej stosunków międzynarodowych i przedstawię zarys historii nauk społecznych w USA, ze szczególnym uwzględnieniem nauki o polityce, by wreszcie zinterpretować w tym kontekście fragmenty dzieł Morgenthaua i Walta odnoszące się do zagadnień poruszanych w pierwszej debacie, niestanowiące atoli właściwych ich teorii. W rozdziale pierwszym omówiony więc zostanie zarówno ogólny kontekst powstawania obu porównywanych teorii (geneza i wczesny etap rozwoju amerykańskich nauk społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem nauki o polityce), jak i kontekst bardziej

szczegółowy (pierwsza debata w stosunkach międzynarodowych); w rozdziale znajdują się też uwagi o tym, w jaki sposób Morgenthau i Waltz odnosili się do problemów dyscypliny unaoczniionych w trakcie pierwszej debaty.

W rozdziale drugim próba uchwycenia kontekstu ogólnego wymagać będzie odpowiedzi na pytania badawcze: jaka była specyfika i obszar problemów poruszanych przez uczestników drugiej wielkiej debaty w stosunkach międzynarodowych oraz jakie były stanowiska obu jej stron: tradycjonalistów i behawioralistów?⁴ Odpowiedzi na te pytania pozwolą określić kontekst szczegółowy oraz skierować wywód na problem: czy i jak przebieg debaty ujawnia specyfikę amerykańskich nauk społecznych? Analiza tego zagadnienia ujawni szerszy kontekst tworzenia obu teorii porównywalnych w książce oraz pozwoli zadać ostatnie w drugim rozdziale pytanie szczegółowe: czy i w jaki sposób do drugiej debaty przyczynili się Morgenthau i Waltz? Aby należycie rozpatrzyć wszystkie wspomniane pytania, w rozdziale drugim przedstawię genezę i przebieg drugiej wielkiej debaty w stosunkach międzynarodowych, w świetle dzieł z zakresu filozofii nauki poddam też analizie pozycje stron uczestniczących w tej debacie oraz jej konkluzję prezentowaną w literaturze przedmiotu. Umożliwi mi to wskazanie różnicy między teorią wyjaśniającą i teorią umożliwiającą zrozumienie, co pozwoli w jasny sposób odróżnić behawioralistów (zwolenników pierwszej teorii) i klasyków (optujących za drugą teorią). Ostatnia część rozdziału poświęcona będzie interpretacji wystąpień Morgenthaua i Waltza, które – podobnie jak w rozdziale pierwszym – nie będą zawierać właściwych teorii, choć wywierają wpływ na samą debatę, z drugiej zaś refleksji o zwrotnym wpływie debaty na odbiór

⁴ Należy tu wskazać na odrębność terminów „behawioryzm” i „behawioralizm” oraz ich derywatów. Pierwszy termin oznacza określony nurt w psychologii, którego głównym założeniem było badanie wyłącznie dających się zaobserwować zachowań podmiotu (człowieka), drugi oznacza określone podejście do nauk o polityce (stosunków międzynarodowych), które inspirowało się behawioryzmem w psychologii, ale w biegu rozwoju zaczęło oznaczać wszystkich tych badaczy, którzy postulowali metodę naturalistyczną (a więc scjentyistów głoszących, że co do zasady rzeczywistość społeczna poznawalna jest za pomocą tych samych metod co przedmiot badania nauk ścisłych). O powszechności tego rozróżnienia w anglosaskiej literaturze przedmiotu świadczy to, że funkcjonuje ono już na poziomie ogólnodostępnych źródeł wiedzy – zob. hasła *behaviorism* (psychology), *behavioralism* (political science) w: www.britannica.com [dostęp: 16.05.2017].

i ewolucję poglądów obu autorów. W końcu zarysuję genezę trzeciej wielkiej debaty w stosunkach międzynarodowych (ze względu na zakres pracy nie będę jej jednak szczegółowo omawiać), by można było odtworzyć pozostałą część kontekstu, który potrzebny będzie w kolejnych rozdziałach do analizy, interpretacji i porównania głównego dzieła Morgenthaua *Politics Among Nations* i głównego dzieła Waltza *Theory of International Politics*.

W trzecim rozdziale pracy zawrę analizę właściwej teorii stosunków międzynarodowych Hansa Morgenthaua. Wywód dotyczyć będzie także tego, jakie są epistemiczno-metodologiczne podstawy badania rzeczywistości międzynarodowej, które przekładają się na teorię stosunków międzynarodowych i polityki zagranicznej Morgenthaua oraz tego, jakich głównych kategorii używa Morgenthau do konstrukcji teorii, wreszcie co składa się na jej wymiar normatywny? Dzięki odpowiedzi na powyższe pytania będę mógł połączyć analizę dzieła z kontekstem jego powstania, czyli z rolą jaką w sformułowaniu tej teorii odegrał specyficzny kontekst amerykańskich nauk społecznych. By uzyskać odpowiedzi na tak zarysowane pytania, rozdział trzeci rozpocznie się od dyskusji dotyczących kategorii „paradygmat” i sposobu, w jaki będę z niej dalej korzystał. Prezentacja tej dyskusji pozwoli mi wyartykułować paradygmat i w sensie socjologicznym, i jako rozwiązanie łamigłówki, a także powiązać z oboma znaczeniami pojęcie „postrzeżenie pierwotne”. Przedstawię również znaczenia takich terminów, jak ogólna teoria stosunków międzynarodowych i teoria polityki zagranicznej, bowiem dyskusje o nich pozwolą odnaleźć, a następnie przeanalizować najważniejsze terminy wykorzystywane w teorii Morgenthaua zarysowanej w *Politics Among Nations*, a także podzielić tę analizę na część dotyczącą podstawy metateoretycznej, ogólnych prawideł umożliwiających zrozumienie zasad, wedle których funkcjonuje polityka międzynarodowa, oraz część dotyczącą tego, co nazywam normatywną teorią polityki zagranicznej, która znajduje się w omawianym dziele.

Rekonstrukcję poglądów teoretycznych Waltza, stanowiącą treść czwartego rozdziału, będę strukturyzować zadając następujące pytania: na czym polega konstrukcja teoretyczna Waltza i jakie są jej główne kategorie; czy autor ten konstruuje zarówno teorię systemu międzynarodowego, jak i teorię polityki zagranicznej państwa; czy ewentualnie istnieje, a jeżeli tak, to jaki związek pomiędzy tymi dwiema teoriami lub poziomami w jego koncepcji? Natomiast

odniesieniu tej rekonstrukcji do kontekstu ogólnego i szczegółowego powstawania jego teorii służyć będą rozważania uwzględniające zarówno problem: jaka jest specyfika metody teoretyzowania przyjętej przez Waltza na tle debat z zakresu filozofii nauki, jak i kolejny problem: czy w pracy Waltza zachowana jest spójność pomiędzy tym, co teoretyczne (strukturą twierdzeń i kategorii formułowanych i wykorzystanych w jego teorii), a tym, co empiryczne (wskazaniemi, przewidywaniami dotyczącymi realnego świata międzynarodowej polityki, które na podstawie swej konstrukcji przedstawia) oraz czy takiej spójności można od jego teorii wymagać, biorąc pod uwagę przyjmowane przez niego założenia metateoretyczne? Podobnie więc jak w rozdziale poprzednim, podejmę najpierw próbę zrekonstruowania podstawy metateoretycznej omawianej teorii, następnie omówię najważniejsze terminy, które są w niej wykorzystywane w proponowanym „wąskim” i „szerokim” odczytaniu, wreszcie przejdę do dyskusji o tym, czy w *Theory* można odnaleźć teorię polityki zagranicznej, a jeżeli tak, to co się na nią składa i jak wpływa to na całościową interpretację dzieła będącego przedmiotem analizy. Chcę również wskazać, że w toku wywodów poruszę szereg kwestii związanych z trzecią debatą w stosunkach międzynarodowych tam, gdzie będzie to niezbędne do właściwego zinterpretowania teorii Waltza i tego, w jaki sposób na jej treść oraz język wpływały kontekst ogólny i szczegółowy.

W ostatnim rozdziale pracy dokonuję porównania dwóch wcześniej zrekonstruowanych teorii i wykazuję, że pod wpływem kontekstu ogólnego i szczegółowego kształtowana była ich treść. Pytania badawcze w tym fragmencie pracy dotyczyć więc będą tego, co wynika z porównania poszczególnych kategorii wykorzystanych w teoriach Morgenthaua i Waltza, jak i tego, jakie interpretacje porównawcze tych teorii można przedstawić, wziąwszy pod uwagę kontekst rozwoju dyscypliny stosunki międzynarodowe na tle ogółu amerykańskich nauk społecznych oraz na tle historii stosunków międzynarodowych jako dyscypliny akademickiej. Pytania te kierują moją uwagę na konteksty tworzenia teorii przez obu autorów (pierwsza, druga, w przypadku Waltza do pewnego stopnia również trzecia debata)⁵ i na ich wpływ na formowanie się teorii

⁵ Brak osobnego rozdziału o trzeciej debacie i wspomnianie o niej we fragmentach rozdziałów II, IV i V wynika nie tylko z tego, że debata ta jest najsłabiej

omawianych autorów oraz na ich odczytanie w ramach stosunków międzynarodowych, w szczególności zaś na szeroko pojętą ich myśl sytuowaną na tle genezy i historii nauk społecznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki, zwłaszcza zaś nauk o polityce.

W zakończeniu postaram się odnieść treść mych rozważań do kwestii „realistyczności” teorii Morgenthaua i Waltza, a także zastanowić się, jak wiele pozostało w nich realizmu jako filozofii polityki.

Struktura pracy pozwala mi zamknąć wywód w trzech etapach. W pierwszym zarysowane zostaną konteksty teorii Morgenthaua i Waltza oraz zrekonstruowana będzie ich szersza myśl, do której teorii te należą. Drugi obejmować będzie właściwą analizę i interpretację rzeczonych teorii, trzeci natomiast ich porównanie z uwzględnieniem ustalonego wcześniej kontekstu. Taka struktura pozwala również na jasną i przejrzystą prezentację badań służących weryfikacji przyjętej hipotezy. Muszę również wskazać, że przyjąłem konwencję dotyczącą eksplikacji i operacjonalizacji terminów służących ustrukturyzowaniu rozważań, o których była mowa wcześniej, polegającą na wprowadzaniu ich w miarę potrzeb wynikających z prezentowanego materiału, a nie dyskutowaniu ich w odrębnych rozdziałach, bowiem pozwala mi to ściślej trzymać się znaczeń przyjętych terminów we fragmentach wywodu, które one ustalają, a czytelnikowi łatwiej ocenić, czy istotnie używam ich w zakładany przez siebie sposób.

Tematyka mojej książki często była podejmowana w literaturze przedmiotu stosunków międzynarodowych. Dość wspomnieć takie opracowania, jak *Realism in International Relations* Jacka Donnelly’ego, *Realist Thought from Weber to Kissinger* Michaela J. Smitha, *Realism in International Relations and International Political Economy* Stefano Guzziniego, *Political Thought and International Relations: Variations on a Realist Theme* Duncana Bella, *The Realist Tradition and the Limits of International Relations* Michaela C. Williamsa, *Reconstructing Realism: Between Power Politics and Cosmopolitan Ethics* Alastaira J.H. Murraya czy *The Power of Power Politics: From Classical Realism to Neotraditionalism* Johna A. Vasqueza. Brak jednak dotąd zarówno w wymienionych pracach, jak i w dziełach

ze wszystkich trzech rozpoznana w literaturze przedmiotu, ale także z tego, że o ile można jasno wskazać udział i wpływ autorów obu interpretowanych teorii na tę debatę, o tyle w przypadku Morgenthaua relacja ta jest jedynie marginalna.

powstałych w języku polskim, syntetycznego ujęcia tradycji realistycznej w teorii stosunków międzynarodowych dotyczącego wszystkich istotnych kwestii podejmowanych przez teoretyków odwołujących się do realistycznego sposobu myślenia. W piśmiennictwie anglojęzycznym znajdujemy też wiele monografii traktujących o całości bądź części dokonań Hansa Morgenthaua i Kennetha Waltza. Jednak prace Christopha Freia *Hans J. Morgenthau: An Intellectual Biography*, Michaela C. Williamsa *Realism Reconsidered: The Legacy of Hans Morgenthau in International Relations*, Grega Russella *Hans J. Morgenthau and the Ethics of American Statecraft*, Adama R.C. Humphreysa *Kenneth Waltz and the Limits of Explanatory Theory in International Relations* i Daniela M. Donahue'a *A Critical Evaluation of Kenneth Waltz's Theory of International Politics as Illuminated by Emile Durkheim's Sociological Method*, choć przydatne, bo inspirujące i dostarczające materiału do polemik, traktują o jednym z dwóch interesujących nas badaczy, nie pozwalając na porównanie ich dorobków teoretycznych, które to porównanie stanowi oryginalne zamierzenie badawcze realizowane w przedstawianej pracy.

Ogólne problemy metody, statusu i historii stosunków międzynarodowych (opisane między innymi w następujących dziełach: *Contending Approaches to International Politics*, red. Klaus E. Knorr i James N. Rosenau, *New Approaches to International Relations*, red. Morton A. Kaplan; *Diplomatic Investigations: Essays on the Theory of International Relations*, red. Herbert Butterfield i Martin Wight; *Neorealism and Its Critics*, red. Robert O. Keohane; *Controversies in International Relations Theory: Realism and the Neoliberal Challenge*, red. Charles W. Kegley; *Neorealism and Neoliberalism: The Contemporary Debate*, red. David A. Baldwin; *International Relations Theory and the End of Cold War*, red. Richard N. Lebow i Thomas Risse-Kappen; *New Thinking in International Relations Theory*, red. Michael D. Doyle i G. John Ikenberry; *International Theory: Positivism and Beyond*, red. Steve Smith, Ken Booth i Marysia Zalewski; *Progress in International Relations Theory: Appraising the Field*, red. Colin Elman i Miriam Fendius Elman oraz *International Relations – Still an American Social Science?*, red. Robert M. Crawford i Darryl S. Jarwis) stanowią istotne punkty odniesienia w badaniach dotyczących zarówno przebiegu trzech wielkich debat, jak i treści teorii wypracowywanych w ich kontekście przez Morgenthaua i Waltza, a zarazem stanowią część źródła, na podstawie których prowadzę analizę.

Problemem, któremu w pewnym przynajmniej zakresie została poświęcona ta książka, jest niewystarczająco pogłębiona refleksja nad teorią stosunków międzynarodowych w polskim piśmiennictwie⁶. Wymienić należy szereg prac o charakterze podręcznikowym, traktujących o teoriach stosunków międzynarodowych, choćby autorstwa Józefa Kukułki, Teresy Łoś-Nowak oraz Jacka Czaputowicza. Warto również wskazać prace przeglądowe, w których autorzy analizowali już to określony termin, już to określoną kategorię wykorzystywaną w teorii stosunków międzynarodowych, jak np. *Dylemat potęgi* Anny Wojciuk; *Kategoria systemu międzynarodowego* Tomasza Pawłuszki; *Teorie polityki zagranicznej: perspektywa amerykańskiej analizy polityki zagranicznej* Tomasza Pugacewicza oraz *Krytyczna analiza kategorii interesu w teorii stosunków międzynarodowych* Jarosława Sadłochy, a także prace zbiorowe: *Teoria realizmu w nauce o stosunkach międzynarodowych: założenia i zastosowania badawcze* pod redakcją Jacka Czaputowicza i Edwarda Haliżaka oraz *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych* pod redakcją

⁶ Autor zgadza się w tym względzie z wnioskami płynącymi z analizy zawartej w pracy J. Czaputowicza, K. Ławniczaka i A. Wojciuk, *Nauka o stosunkach międzynarodowych i studia europejskie w Polsce*, Warszawa 2015, zwł. s. 94 i n. oraz s. 141. Mimo to jednak należy podać przynajmniej szkieletową listę pozycji książkowych traktujących w jakimś stopniu o problemach teorii stosunków międzynarodowych w języku polskim, opublikowanych od przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, uzupełniającą przegląd literatury dokonany w głównym tekście ze względu na problem badawczy: W. Anioł, *Geneza i rozwój procesu globalizacji*, Warszawa 1989; A. Gałganek, *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym: supercykle i wojna hegemoniczna*, Poznań 1992; *Historia. Polityka. Stosunki międzynarodowe: Księga jubileuszowa na 65-lecie Józefa Kukułki*, red. B. Mrozek, Warszawa 1994; E. Haliżak, I. Popiuk-Rysińska (red.), *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1995; J. Czaputowicz, *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Warszawa 1998; D. Kondrakiewicz, *Systemy równowagi sił w stosunkach międzynarodowych*, Lublin 1999; M. Sułek, *Metody i techniki badań stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2004; R. Kuźniar (red.), *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku: wizje, koncepcje, paradygmaty*, Warszawa 2005; E. Haliżak, R. Kuźniar (red.), *Stosunki międzynarodowe: Geneza, struktura, dynamika*, Warszawa 2005; P. Borkowski, *Polityczne teorie integracji międzynarodowej*, Warszawa 2007; E. Cziomer, L.W. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2007; S. Bieleń, *Polityka w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2010; A. Gałganek, E. Haliżak, M. Pietraś (red.), *Wielo- i interdyscyplinarność nauki o stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2013; E. Haliżak, M. Pietraś (red.), *Poziomy analizy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2013; R. Kłosowicz, *Pojęcie dysfunkcyjności państw – geneza i definicje*, Kraków 2013.

Stanisława Bielenia, Justyny Zając i Ryszarda Zięby, zajmujące się w pewnym zakresie także problemem realizmu politycznego jako teorii stosunków międzynarodowych. Prace te, choć wskazują na rozwój zainteresowań teoretycznych polskich badaczy stosunków międzynarodowych, nie traktują jednak o teoriach wypracowanych przez poszczególnych teoretyków lub nie porównują szczegółowo dorobku teoretycznego autorów, o pracach których ma traktować proponowana rozprawa.

W filozofii i metodologii nauki, które stanowią dla mnie istotne tło interpretacyjne teorii Morgenthaua i Waltza, pierwszorzędnymi źródłami są prace Karla R. Poppera, Imre Lakatosa, Thomasa S. Kuhna, Paula Feyerabenda, Larry'ego Laudana, Ernesta Nagla, Carla Hempla i Rudolfa Carnapa. W literaturze krytycznej odnoszącej się do tych prac warto wskazać również publikacje polskich autorów, m.in. Stefana Amsterdamskiego, Barbary Krauz-Mozer, Aliny Motyckiej, Kazimierza Ajdukiewicza, Wojciecha Sadego, Adama Chmielewskiego i Moniki Walczak, by wymienić tylko najważniejszych.

Fakt, że zagadnienia prezentowane w książce są przedmiotem szerokiej debaty, sprawia, że interesujące ze względu na nią materiały znaleźć można na łamach ważnych periodyków zarówno anglojęzycznych (takich jak „Foreign Affairs”, „International Security”, „Journal of International Affairs”, „Review of International Studies”, „Social Science”, „Millenium”, „Deadalus”, „Survival”, „International Organization”, „International Affairs”, „International Affairs Review”, „International Studies Quarterly” i „American Political Science Review”), jak i polskojęzycznych („Sprawy Międzynarodowe”, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” i „Stosunki Międzynarodowe”).

* * *

Żadna książka nie powstałaby bez zaciągnięcia sporych intelektualnych i nie tylko długów. Dziękuję zatem promotorowi mojej rozprawy doktorskiej, Profesorowi Bogdanowi Szlachcie, za zrozumienie i cierpliwość wobec swojego „trudnego doktoranta”, a przede wszystkim za to, że był dla mnie prawdziwym intelektualnym mistrzem, o co chyba nie tak łatwo nie tylko w naszych czasach. Wdzięczny jestem również obu recenzentom mojej pracy:

Profesorom Jackowi Czaputowiczowi i Łukaszowi Kamieńskiemu, za uważne przeczytanie pracy i wszystkie konstruktywne uwagi oraz krytyki. Dziękuję Profesorowi Andrzejowi Mani za organizowanie seminariów doktoranckich w Instytucie Amerykanistyki i Studiów Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, na których wiele z tematów tej pracy było omawianych i krytykowanych, zwłaszcza na wstępnym etapie prac oraz za więcej niż rzetelną recenzję wydawniczą. Podobne podziękowania kieruję również dla Profesora Andrzeja Polusa za jego pogłębioną recenzję wydawniczą. Pragnę wyrazić wdzięczność Doktorowi Tomaszowi Pugacewiczowi, dobremu koledze i rywalowi (serdecznemu), którego profesjonalna postawa i naukowa rzetelność zawsze były dla mnie wielkim źródłem motywacji (i choć trudno to przyznać, także wzorem do naśladowania). Dziękuję władzom Akademii Ignatianum w Krakowie za pracę i możliwość zostania pierwszym doktorem nauk o polityce w niej wypromowanym: dziekanom Witowi Pasierbkowi SJ, Krzysztofowi Bielowi SJ, Arturowi Wołkowi oraz naszej wspólnocie akademickiej za wspianą atmosferę i inspirujące rozmowy. Dziękuję wszystkim kolegom i koleżankom z seminarium doktoranckiego Profesora Szlachty za uwagi i pytania do moich wystąpień, które wywoływały we mnie niewiele mniej intelektualnego niepokoju, niż uwagi samego Profesora. Dziękuję moim rodzicom Małgosi i Zbyszkowi, za tę bezwarunkową wiarę we mnie i moją pracę, którą tylko oni potrafią wyrazić, oraz teściom Monice i Antoniemu za cierpliwość i zaufanie dla przeintelektualizowanego zięcia. Wreszcie podziękę swą składam mojej najukochańszej żonie Marcie, bez której praca ta by po prostu nie powstała! Jak zwykle w takim wypadku, pomimo całej tej pomocy, którą miałem szczęście otrzymać, wszelkie błędy, które trapią tę książkę, są tylko i wyłącznie moją winą.